BIBLIOTEKA — SEJMOWA

WARSZAWA
Biblioteka Krajowej Rady
Narodowej
miejskat
1 egz.

Cena 3 złote

GAZETA KUJAWSKA

Rok II | Włocławek środa 2 lipca 1947 | 160 (459)

Przyjaźń i współpraca dwóch bratnich narodów

pogłębia się coraz bardziej

Czechosłowacko-polskie porozumienie gospodarcze zostało zawarte

PRAGA, 1. 7. (PAP). Zgodnie z komunikatem, ogłoszonym w marcu br. podczas pobytu przedstawicieli rządu czechosłowackiego w Warszawie, podjęte zostały w dn. 15 kwietnia w Pradze na szerokiej podstawie rokowania gospodarcze, prowadzone po stronie czechosłowackiej przez ministra handlu zagranicznego Ripkę i jego zastępców: dyr. Loebla i dyr. Jande, a po stronie polskiej przez ministra przemysłu i handlu Hilarego Minca i przez dr. Rose. Rokowania te, prowadzone w niezwykle serdecznej atmosferze, zakończone zostały w dniu 30 czerwca br. na zebraniu obu delegacji.

Nowe czechosłowacko-polskie porozumienie gospodarcze przekracza swym zasięgiem granicę normalnych układów handlowych. Porozumienie zmierza przy pełnym utrzymaniu zasady samodzielności dwóch narodowych organizmów gospodarczych, do ustanowienia między nimi zasady jak najdalej idącej współpracy.

Zasadniczym aktem, który będzie podpisany, jest konwencja „o zapewnieniu polsko-czechosłowackiej współpracy gospodarczej". Konwencja określa cele współpracy, wymieniając w szczególności maksymalne wzmożenie między dwoma krajami wzajemnej wymiany dóbr i świadczeń, maksymalne wykorzystanie wzajemnych możliwości oraz zapewnienie trwałej współpracy między poszczególnymi działami i gałęziami polskiego i czechosłowackiego życia gospodarczego. Do konwencji dołączono 14 specjalnych układów, które unormować mają poszczególne działy współpracy. Komunikat, zawierający treść konwencji zasadniczej, jak i poszczególnych układów, ogłoszony będzie w najbliższych dniach. Podpisanie układów nastąpi w obecności prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Józefa Cyrankiewicza oraz innych członków rządu polskiego, którzy w tym celu przybędą do Pragi.

Przemówienie min. Minca

z okazji pomyślnego zakończenia rokowań

PRAGA. 1. 7. (PAP). — W poniedziałek, 30 czerwca br. odbyło się w gmachu czechosłowackiego ministerstwa handlu zagranicznego w Pradze wspólne posiedzenie polskiej i czechosłowackiej delegacji gospodarczych. Posiedzenie to odbyło się pod przewodnictwem ministra Przemysłu i Handlu RP Hilarego Minca w obecności ambasadora RP w Pradze Stefana Wierbłowskiego, przy udziale dr. Rose i wszystkich członków delegacji ze strony polskiej oraz przy udziale ministra handlu zagranicznego Czechosłowacji dr. Ripki, dyrektorów departamentu Loebla i Jandy i reszty członków delegacji czechosłowackiej. Na porządku dziennym znajdowało się sprawozdanie obu delegacji z przebiegu negocjacji. Posiedzenie odbyło się w wyjątkowo serdecznej atmosferze. Na zakończenie minister Hilary Minc wygłosił przemówienie następującej treści:

„Panie ministrze, panie i panowie, sądzę, że mogę w imieniu pana ministra Ripki i swoim udzielić absolutorium obu delegacjom. Uważam, że praca przez nie wykonaną, wykonana została dobrze i doprowadziła do pożądanych rezultatów. Rokowania gospodarcze polsko - czechosłowackie cechował duch koleżeństwa i solidnej pracy. Wiemy dobrze, jak wielka jest waga układów i umów, które zostaną podpisane w najbliższych dniach. W chwili obecnej nie jesteśmy w stanie ogarnąć naszym rozumem ich wyników praktycznych. Chcemy wierzyć, że doświadczenie życiowe wykaże, iż wkroczyliśmy na drogę owocnej i daleko idącej współpracy między obu krajami.

Pragnę w imieniu pana ambasadora Wierbłowskiego i swoim podziękować całej delegacji czechosłowackiej za ogrom pracy włożonej w przygotowanie tych umów i za serdeczną i koleżeńską atmosferę, która rokowania te cechowała. Bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi Ripce, którego przewodnictwo dopomogło do tak szybkiego i pozytywnego zakończenia rokowań. Podkreślić chcę także zasługi całej delegacji czechosłowackiej, a przede wszystkim podziękować dyr. Loeblowi i dyr. Jandzie. Równocześnie dziękuję dr. Rose, przewodniczącym komisji i wszystkim delegatom polskim. Wspólne i ostatnie posiedzenie polsko - czechosłowackie uważam za zakończenie naszych prac tutaj i życzę, aby nowo zawarte umowy i układy tak były wykonywane, jak zostały przygotowane".

Biały Dom wobec konferencji paryskiej

Narada Trumana z Marschallem

WASZYNGTON 1. 7. (PAP). — W czasie śniadania w Białym Domu w poniedziałek prezedent Truman konferował z sekretarzem stanu George Marshallem. Podobno głównym tematem rozmów były przyszłe plany Stanów Zjednoczonych w sprawie pomocy dla Europy i konferencja paryska trzech ministrów spraw zagranicznych. Po tej rozmowie odbyła się 40-minutowa konferencja między Marshallem i ambasadorem brytyjskim, lordem Inverchapel, na której omawiano szczegółowo plan Marshalla i ostatnie doniesienia z Paryża.

Pierwsze wyniki konferencji trzech zostały opublikowane

Dwa projekty — radziecki i brytyjski

Ingerencja w wewnętrzne sprawy gospodarcze państw europejskich jest niedopuszczalna

MOSKWA. 1. 7. (PAP). — Agencja TASS, powołując się na wiarogodne informacje donosi, że minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow złożył na paryskiej konferencji trzech ministrów następujące propozycje: Konferencja ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii i ZSRR uznaje wagę przyśpieszenia odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej państw europejskich, zdewastowanej przez wojnę, i uważa, że realizacja tego zadania ułatwi pomoc gospodarczą Stanów Zjednoczonych Ameryki, o której mówił w dniu 5 czerwca sekretarz stanu USA Marshall.

Konferencja uważa, że nie wchodzi w zakres jej zadań nakreślenie powszechnego planu gospodarczego dla państw europejskich, gdyż nakreślenie takiego planu dla całej Europy, nawet przy udziale pewnych innych państw, nieuchronnie doprowadzi do narzucenia przez wielkie potęgi europejskie swej woli innym krajom europejskim, oznaczać będzie ingerencje w sprawy wewnętrzne tych państw i pogwałcenie ich suwerenności.

Próby takiego wszechobejmującego planu gospodarczego dla Europy są tym bardziej nie dopuszczalne, że doprowadzą one do likwidacji istniejących stosunków gospodarczych między państwami europejskimi i wywołają poważne zaburzenia w ich stosunkach, co utrudni dalszy rozwój w wysokim stopniu niezbędnej współpracy gospodarczej między państwami europejskimi.

Zgodnie z powyższym konferencja trzech ministrów spraw zagranicznych uważa za celowe:

1) Powołać do życia komitet powierniczy, złożony z przedstawicieli Francji, Wielkiej Brytanii i ZSRR, który później zostanie uzupełniony przez przedstawicieli pewnych innych państw europejskich, w celu ustalenia:

a) w jakim zakresie państwa europejskie potrzebują amerykańskiej pomocy gospodarczej;

b) jakie są możliwości USA udzielenia takiej pomocy i

c) umożliwienia państwom europejskim otrzymania takiej pomocy.

2) Komitetowi pomocniczemu podlegać będą 3 podkomitety, a mianowicie do spraw a) aprowizacji, b) węgla i c) urządzeń fabrycznych.

W skład podkomitetów wejdą prócz przedstawicieli ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji również przedstawiciele 2 państw europejskich, szczególnie zainteresowanych w pracy danego podkomitetu, spośród państw, które ucierpiały na skutek okupacji niemieckiej i pomogły sprzymierzonym w pokonaniu wroga. Byłe państwa nieprzyjacielskie mogą być zaproszone przez podkomitety, celem konsultacji. Sprawę Niemiec rozpatrzą 4 mocarstwa — Wielka Brytania, Francja, ZSRR i USA.

3) Komitet pomocniczy ma:

a) zebrać od państw europejskich wykazy, ustalające na jaką pomoc amerykańską reflektują,

b) nakreślić na ich podstawie ogólny plan, mający przy tym na uwadze, że w pierwszym rzędzie winny być uwzględnione potrzeby krajów, które ucierpiały na skutek agresji niemieckiej i które wniosły swój wkład do sprawy zwycięstwa sojuszników,

c) ustalić możliwości udzielenia przez Stany Zjednoczone potrzebnej pomocy i

d) nawiązać kontakt z europejską komisją gospodarczą ONZ w ramach zleconych mu zadań.

PARYZ. 1. 7. (PAP). — Jak donosi Agencja Reutera, Bevin przedstawił na poniedziałkowym posiedzeniu trzech ministrów szczegółowo opracowany projekt w sprawie realizacji planu Marshalla. Projekt ten przewiduje utworzenie komisji głównej, której zadaniem byłoby opracowanie programu odbudowy Europy na okres najbliższych 4 lat. W skład komisji głównej mają wejść przedstawiciele Związku Radzieckiego, Francji, Wielkiej Brytanii oraz 4 innych państw. Komisja główna winna współpracować z rządami wszystkich państw europejskich, za wyjątkiem Hiszpanii, oraz z ONZ i innymi organizacjami międzynarodowymi.

Naczelnym zadaniem komisji głównej jest zbadanie, w jakim stopniu można przyśpieszyć odbudowę Europy przez zwiększenie produkcji państw europejskich i przez zorganizowanie wymiany towarowej między tymi krajami. Następnie powinna komisja zbadać, jaka pomoc jest potrzebną Europie.

Projekt brytyjski przewiduje również utworzenie 4 podkomisji dla spraw: 1) aprowizacji, 2) węgla, 3) żelaza i stali, 4) transportu. W skład podkomisji mają wejść przedstawiciele państw najbardziej zainteresowanych w danych zagadnieniach. Komisja główna i podkomisje winny zakończyć swe prace do 16 sierpnia.

Jeżeli sprawozdanie komisji głównej i podkomisji zostanie zatwierdzone przez wszystkie kraje europejskie, wówczas sprawozdanie to, jako program Europy, zostanie przedstawione rządowi amerykańskiemu. W projekcie brytyjskim zaznaczono, że sprawy dotyczące Niemiec będą rozpatrywane za pośrednictwem naczelnych dowódców.

Minister Bidault oświadczył, że propozycje brytyjskie zasadniczo nie różnią się od poglądu rządu francuskiego na sprawy związane z planem Marshalla.

Pierwsze jaskółki kryzysu dolarowego

Z braku dewiz

Anglia ogranicza import z USA

LONDYN, 1. 7. (PAP) — Brytyjski minister skarbu Hugh Dalton oznajmił w Izbie Gmin, że Wielka Brytania wskutek dotkliwego braku walut zagranicznych, a przede wszyskim dolarów, będzie musiała jeszcze w bież. roku znacznie ograniczyć swój import. Chodzi przede wszystkim o import ze Stanów Zjednoczonych W najbliższych dniach dzienniki brytyjskie zaczną się ukazywać na 4 stronach, jak w czasie wojny, a nie na 6 lub 8, jak obecnie. Celem tego zarządzenia jest oszczędność papieru i farby drukarskiej, które się sprowadza z zagranicy. Ograniczony będzie również import tytoniu, benzyny i produktów naftowych. Prawdopodobnie zajdzie konieczność nałożenia ceł importowych na filmy amerykańskie. Poza żywnością, prawie wszystkie dobra konsumcyjne będą objęte ograniczeniami importowymi.

„Sytuacja jest bardzo poważna — oświadczył minister Dalton — nie tylko zresztą w Wielkiej Brytanii, ale też w innych państwach. W naszym programie importowym żywność, surowce i maszyny muszą zająć pierwsze miejsce".

Turcja pragnie zakupić okręty w USA

NOWY JORK. 1. 7. (PAP). — Departament Stanu ogłosił w poniedziałek wieczorem, iż rząd turecki zabiega o kupno w komisji morskiej USA 10 dodatkowych statków pasażerskich i handlowych, w tym 2 statki handlowe typu „Victory", 2 statki — cysterny, 2 transportowce i 4 statki pasażerskie.

Budżet państwa uchwalony w trzecim czytaniu

Specjalna pomoc dla obszarów najbardziej zniszczonych wskutek wojny

WARSZAWA 1. 7. (PAP). — Dnia 1 lipca odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego.

Pierwszy punkt porządku dziennego przewidywał trzecie czytanie projektu ustawy skarbowej i budżetu na okres od 1. 1. do 31. 12. 1947 r. W głosowaniu projekt ustawy skarbowej z projektem budżetu został przyjęty większością głosów całej Izby przeciwko głosom PSL.

Następnie Marszałek poddał pod głosowanie rezolucję do budżetu na rok 1947. Rezolucje mniejszości, zgłoszone przez klub PSL zostały odrzucone. Niektóre rezolucje na wniosek komisji skarbowo - budżetowej skierowano do właściwych komisji. Rezolucje zaproponowane przez komisję skarbowo - budżetową zostały przyjęte. Przystąpiono do dalszych punktów porządku dziennego.

Rządowy projekt ustawy o upoważnieniu rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy został w pierwszym czytaniu odesłany do komisji prawniczej i regulaminowej, a rządowy projekt ustawy o gospodarce energetycznej skierowano do komisji przemysłowej.

Sprawozdanie komisji odbudowy oraz pracy i opieki społecznej o wniosku nagłym posłów Stronnictwa Ludowego w sprawie pomocy dla zniszczonych działaniami wojennymi powiatów wojew. kieleckiego, warszawskiego, rzeszowskiego i innych — złożył pos. Beluch - Beloński PPS. Wnioskodawcy położyli w swoim wniosku nacisk na udzielenie pomocy w odbudowie w szczególności 5 najbardziej zniszczonych powiatów województwa warszawskiego. Komisja odbudowy oraz komisja pracy i opieki społecznej rozszerzyły zakres wniosków na województwo lubelskie, wrocławskie, rzeszowskie, olsztyńskie, szczecińskie, białostockie i ziemię Lubelską, które również zostały potwornie zniszczone działaniami wojennymi.

Referent omawia pomoc rządową w zakresie doraźnej opieki nad zniszczonymi terenami. Województwa warszawskie i kieleckie były przedmiotem specjalnej troski rządu o zaopatrzenie ludności w odzież i żywność.

W ciągu półrocza dostarczono na samo wyżywienie 141 milionów złotych. Wiele zrobiono również w dziedzinie rozminowania pól i opieki nad rodzinami, pozostałymi po ofiarach rozminowania. Najważniejsze jednak zagadnienie, to zagadnienie odbudowy tych terenów. Komisja, rozpatrując ten problem przyszła do przekonania, że należy na miejscu zaznajomić się z rozmiarami pomocy i z możliwościami zredukowania olbrzymich wydatków włożonych na pomoc doraźną i przeznaczenia ich na odbudowę. W ten sposób zmniejszyłoby się wydatki konsumcyjne i ułatwiło, dzięki instytucjom, wprowadzenie mieszkańców w proces produktywnej gospodarki w swoich gospodarstwach rolnych.

Komisja odbudowy oraz pracy i opieki społecznej wnosi o uchwalenie rezolucji o powołaniu nadzwyczajnej komisji poselskiej dla zbadania sytuacji na terenach przyczółkowych. Rezolucje uchwalono jednomyślnie.

Piąty punkt porządku dziennego obejmował sprawozdanie komisji budżetowej i planu gospodarczego o rządowych projektach ustaw: O planie odbudowy gospodarczej i o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1947.

Ustawę o planie odbudowy gospodarczej referował poseł Jędrychowski (PPR).

Projekt ustawy o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1947 referował poseł Rapaczyński (PPS).

Po referacie posła Rapaczyńskiego Marszałek zarządził przerwę.

Posiedzenie sejmowej Kom. Oświatowej

WARSZAWA 1. 7. (PAP). — W dniu 1 bm. pod przewodnictwem posła Karola Strzałkowskiego (SD) odbyło się posiedzenie sejmowej komisji oświatowej. W posiedzeniu wzięła udział wiceminister Oświaty Krassowska. Komisja rozpatrywała rezolucję przesłaną przez komisję skarbowo - budżetową dotyczącą 15 części budżetu Ministerstwa Oświaty na okres 1947 roku. Po dyskusji postanowiono wystąpić z wnioskiem o zatwierdzenie rezolucji na plenum Sejmu.

8 miesięczne dziecko - 500-tysięcznym repatriantem

uroczyste powitanie w Dziedzicach

DZIEDZICE. 1. 7. (PAP). W dniu 30 ub. m. odbyła się w Dziedzicach uroczystość powitania 500-tysięcznego repatrianta. Jest nim ośmiomiesięczna Helena Strzelecka, córka Gustawa Strzeleckiego, który po długoletnim pobycie zagranicą, gdzie brał udział w walkach na Bliskim Wschodzie oraz pod Monte Cassino, został przymusowo przewieziony do Anglii i dopiero na skutek strajku protestacyjnego kilkudziesięciu Polaków w Londynie uzyskał możność powrotu wraz z rodziną do Ojczyzny.

W uroczystości powitania wzięli udział wyżsi urzędnicy PUR, kierownik miejscowego punktu etapowego oraz repatrianci, przebywający na punkcie. Jubilatka otrzymała upominek od zarządu PUR oraz premię pieniężną.

Krytyka planu Marshalla

w świecie kapitalistycznym USA

Pogłoski o ustąpieniu Ben Cohena uważanego za twórcę t. zw. planu Marshalla

NOWY JORK. 1. 7. (PAP). — Wpływowe pisma amerykańskie „New York Times", „Wall Street Journal" i „Journal of Commerce" — stwierdziły ostatnio w artykułach wstępnych, że plan Marshalla nie cieszy się poparciem amerykańskich kół przemysłowych i finansowych. Cyfry, które padły z ust przedstawiciela Departamentu Stanu (mowa jest o wypowiedzi Ben Cohena, który pomoc amerykańską dla Europy określił w wysokości 5 — 6 miliardów dolarów rocznie) — są, zdaniem tych pism nierealne. Pomoc gospodarcza dla Europy jeśli nawet zostanie udzielona, winna być znacznie skromniejsza i nie przekraczać 1/5 sum, wymienionych przez Cohena. Europa — zdaniem „New York Times" — w chwili obecnej potrzebuje raczej dobrej organizacji i dobrego administrowania swymi zasobami, a nie dolarów, gdyż reklamowany „głód dolara" jest właściwie pozorny.

Zdaniem amerykańskich kół finansowych, Marshall nie docenia roli, jaką mógłby odegrać w dziedzinie gospodarczej odbudowy Europy Międzynarodowy Bank Odbudowy.

„Journal of Commerce" twierdzi, że naród amerykański przeciwny jest wszelkim czekom in blanco dla Europy i stoi na stanowisku, że USA nie mogą sobie w chwili obecnej pozwolić na eksport dóbr przemysłowych i żywności na wielką skalę bez inflacji i zaburzeń gospodarczych.

Powyższe wypowiedzi 3 wpływowych pism amerykańskich świadczą niedwuznacznie, iż Marshall ma przeciwko sobie nie tylko kongres i koła wojskowe, lecz również koła finansowo - przemysłowe.

NOWY JORK. 1. 7. (PAP). — Ostatnio coraz uporczywiej krążą pogłoski o rezygnacji Beniamina Cohena, radcy Departamentu Stanu USA. Jakkolwiek nie wiąże się ich z ogólną sytuacją polityczną w Waszyngtonie, warto zwrócić uwagę, że Ben Cohen, najbliższy współpracownik Marshalla w ostatnim okresie, uważany jest powszechnie za głównego współautora planu Marshalla i za głównego rzecznika porozumienia gospodarczego ze Związkiem Radzieckim i objęcia akcją pomocy gospodarczej całej Europy. Ben Cohen był zresztą pierwszym i jedynym urzędnikiem Departamentu Stanu, który określił rozmiary pomocy amerykańskiej dla Europy.

Strajk pracowników bankowych we Francji będzie kontynuowany

PARYŻ 1. 7. (PAP). — Narodowy Komitet strajkowy pracowników bankowych zawiadomił na masowym wiecu 10 tysięcy pracowników bankowych, odbytym w Paryżu w poniedziałek rano, że postanowił nie zastosować się do wezwania rządu i kontynuować strajk trwający już 13 dni. Decyzję powitano oklaskami. Strajk dał się odczuć w całej pełni w poniedziałek — ostatnim dniu miesiąca, gdy dokonywano normalnych wypłat w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych.

Hawaje 49 stanem USA

NOWY JORK. 1. 7. (PAP). — Izba Reprezentantów uchwaliła w poniedziałek ustawę, na mocy której wyspy Hawajskie stały się 49-tym stanem USA. Projekt ustawy ma być jeszcze zatwierdzony przez Senat.

406 ludzi straciły bandy UPA

w ciągu ostatnich tygodni

WARSZAWA 1. 7. — Polskie władze policyjne podały do wiadomości, że za ostatni okres 7 tygodni bandy ukraińskie walczące na południowym - wschodzie Polski straciły 406 ludzi w zabitych. Polskie i czechosłowackie władze bezpieczeństwa wszczęły wspólną energiczną akcję przeciwko grupom ukraińskim, które wycofają się przez Słowację do Czech.

Monarchiści w Hiszpanii

wstrzymują się od głosowania w referendum

LONDYN. 1. 7. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Lizbony, że monarchiści hiszpańscy otrzymali polecenie albo wstrzymania się od udziału w referendum, które ma się odbyć w niedzielę, 6 lipca, albo oddania białej kartki. Oświadczenie w tej sprawie złożył rzecznik Don Juana, pretendenta do tronu hiszpańskiego. Rzecznik przypomniał, że w orędziu z dnia 7 kwietnia Don Juan określił referendum jako próbę „ulegalizowania dożywotniej dyktatury przez gen. Franco i jako jawne naruszenie konstytucji".

Amerykański sprzęt wojenny

dla Kanady

NOWY JORK 1. 7. (PAP). — Według doniesień nowojorskiego „Daily Worker", Stany Zjenoczone przekazały Kanadzie od chwili przystąpienia do prac nad wspólnym planem obrony olbrzymią ilość materiałów wojennych, łącznej wartości około 23 milionów dolarów, za które Kanada zapłaci jednakowoż niewiele więcej ponad milion dolarów.

Dziwne żądanie

amerykańskich władz wojskowych

WIEDEŃ 1. 7. — Władze amerykańskie w Austrii zażądały zlikwidowania w ciągu 3 dni placówki polskiej misji wojskowej w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Austrii. Zarządzenie spotkało się z ostrym protestem ze strony polskiej.



Tajemnice wojny wychodzą na światło dzienne

Wynalazki niemieckie odkryte przez aliantów

Biuro Techniczne przy Kongresie Amerykańskim jest obecnie w posiadaniu dziesiątek tysięcy ton materiału, dotyczącego wszystkich tajemnic ostatnich wynalazków wojennych i przemysłowych dokonanych w Niemczech bezpośrednio przed wojną i w czasie jej trwania.

W roku 1944 Alianci utworzyli specjalny sztab, złożony z reprezentantów każdego z czterech państw sojuszniczych, których zadaniem było uzyskanie jak najliczniejszych wiadomości, dotyczących tajnych wynalazków niemieckich natychmiast po wkroczeniu do Rzeszy. Załogi te działały łącznie lub każda na swoją rękę, wykazując przy tym wielką cierpliwość, pomysłowość i odwagę. Jedna z takich załóg dowiedziała się np. poufnie, iż spisy, dotyczące poszukiwanych przez Aliantów wynalazków, ukryte zostały w górach. Przemierzając okolice samochodem, dwóch ludzi z tej załogi dojechało pewnego dnia do niewielkiego lasku, na skraju którego wystawiona była tablica z niemieckim napisem: „Uwaga, teren zaminowany!" Jeep śmiało wjechał w las. Nic się nie stało. O kilkaset metrów dalej u wejścia do rowu, którym otoczone było pewne wzgórze, widniał znów napis: „Uwaga, materiały wybuchowe!" Dwaj towarzysze zagrali więc „w orła i reszkę" i ten, który przegrał, podszedł do lochu i odsunął zamykającą jego otwór płytę. Nie nastąpił żaden wybuch, natomiast niezbyt daleko od wejścia znaleziono w metalowej puszce pożądane dokumenty.

Niemiecki Urząd Patentowy schował niektóre szczególnie ważne dokumenty w przewodach podziemnych w pewnej kopalni w Heringen na głębokości 1.000 metrów pod ziemią, a cały korytarz, w którym znajdował się ów przewód, został załadowany płynnym tlenem w cylindrach. Gdy dokumenty te odnaleziono, były jeszcze czytelne, lecz znajdowały się w tak złym stanie, iż gdyby wydobyć je na powierzchnię ziemi, nie możnaby już ich odcyfrować. Wobec tego opuszczono do wnętrza kopalni specjalną załogę, wyposażoną w odpowiednie aparaty, celem odcyfrowania i sfotografowania dokumentów.

Drużyna amerykańska znalazła niektóre dokładne opisy wynalazków, schowane w prywatnym schronie Himmlera w górach. Góry zostały rozsadzone dynamitem, dokumenty jednak ocalały i dostały się do rąk Aliantów. Obecnie ciągle jeszcze trwają poszukiwania i nie wiadomo, ile jeszcze ciekawych wynalazków przejdzie w posiadanie sojuszników.

Jedna z tajemnic, na przeniknięciu której najwięcej zależało Aliantom, był wynalazek niemiecki, który umożliwiał widzenie w kompletnej ciemności. Naprzykład szoferzy niemieccy pędzili nocą w swych samochodach z taką samą szybkością, jak w dzień, widząc doskonale drogę na 200 mtr przed sobą. Stosując swój tajemniczy wynalazek mogli ostrzeliwać w ciemności z czołgów obiekty, oddalone o blisko 2 km, będąc sami niewidziani przez wroga. Natychmiast po zdobyciu tej tajemnicy Amerykanie zastosowali ów wynalazek w wojnie przeciwko Japończykom pod Okinawa.

A teraz wynalazki przemysłowe. Najwięcej dokonali ich niewątpliwie inżynierowie i chemicy olbrzymiego kartelu niemieckiego I. G. Farbenindustrie, przy czym wynalazki te dotyczyły przede wszystkim składu kauczuku syntetycznego i różnych chemikaliów.

Wynalazki niemieckie w dziedzinie medycyny dokonywane były, jak to wielokrotnie stwierdzono, przy użyciu do doświadczeń żywych ofiar z obozów. Na mocy odnalezionych tajnych dokumentów Ameryka dowiedziała się, że np. dla opracowania kuracji, stosowanej do schorzeń, spowodowanych długotrwałym przebywaniem na mrozie — lekarze zamrozili na śmierć przy dokonywaniu odnośnych doświadczeń 18 więźniów w Dachau. Oprócz rozmaitych zastrzyków kuracja polega przede wszystkim na zanurzeniu pacjenta w gorącej kąpieli. Niemcy wynaleźli również sposób produkowania plazmy syntetycznej, przy pomocy której można utrzymać rannego czy chorego przy życiu przez kilka godzin aż do chwili dowiezienia go do szpitala.

Odkryto również liczne wynalazki niemieckie z dziedziny produkcji pocisków i amunicji. W momencie poniesienia ostatecznej klęski Niemcy produkowali 138 typów różnych pocisków o rozmaitym zasięgu i sile wybuchowej. Mający być wyprodukowany pocisk A9 ważyć miał 29.000 funtów, zasięg jego wynosił 2.500 km, a nieprawdopodobna wprost szybkość 5.870 mil na godzinę. W ostatnich tygodniach przed zakończeniem wojny Niemcy zaczęły produkować nowy model bombowca o napędzie rakietowym, który mógłby przelecieć z Niemiec do Nowego Jorku w ciągu 40 minut. Przy użyciu 100 bombowców tego typu możnaby zniszczyć doszczętnie każde miasto na ziemi w ciągu dwóch do trzech dni.

Po zakończeniu wojny z Japonią przystąpiono do publikowania prawie wszystkich niemieckich wynalazków wojennych, jednakże materiał w tej dziedzinie jest tak olbrzymi, że opracowanie go wymaga przynajmniej siedmiu lat, to też Biuro Techniczne ogłosiło subskrypcję na odnośne dzieło, które na razie ukazuje się w cotygodniowych broszurach. Zapotrzebowanie jest tak olbrzymie, iż aby zadowolić wszystkich uczonych chemików, inżynierów i przemysłowców trzebaby wydawać po 2.500 broszur dziennie, co jest oczywiście niepodobieństwem nawet w Ameryce.

Pewien bogaty przemysłowiec amerykański po przeczytaniu raportu, dotyczącego produkcji sztucznych włókien, ofiarował Biuru Technicznemu 20 milionów dolarów za wyłączność posiadania tej tajemnicy, ale oferta została odrzucona. Tajemnice wynalazków wojennych stają się własnością państwa.

J. M.

W przededniu rocznicy Grunwaldu

Znaczenie rocznicy grunwaldzkiej dla Słowiańszczyzny

Rocznica wielkiego zwycięstwa oręża polskiego na polach Grunwaldu nie jest wyłącznie tylko rocznicą polską. W lipcu 1410 roku zakon krzyżacki reprezentujący zaborczość i zachłanność niemieckiego cesarstwa w jego parciu na Wschód uległ nie tylko polskiemu rycerstwu i walka toczyła się nie tylko o sprawę polską.

W szeregach walczących na polu Grunwaldu wojowników oprócz Polaków były także liczne oddziały litewsko-ruskie, był duży zastęp Czechów, dowodzonych przez sławnego Ziżkę. W okresie wstępnych bojów na pojezierzu mazursko-pruskim, litewsko-żmudzkie oddziały walczyły w straży przedniej.

Rozgrywka grunwaldzka była rozbiciem zaborczego i już militarnie zorganizowanego pędu Niemców na wschód Europy, pędu, który zagrażał nie tylko ziemiom Polski i Litwy, ale przyszłości rozwojowej całej Słowiańszczyzny. W planach cesarskich protektorów zakonu krzyżackiego leżało po pokonaniu znacznie słabszego przeciwnika, jakim była Polska i po obsadzeniu ziem Słowiańszczyzny środkowej przez załogi niemieckie — rzucenie wielkich sił na podbój całego Wschodu i Południa. Europy.

W liście, zachowanym do dziś w pinakotece monachijskiej, owczesny podkanclerzy zakonu krzyżackiego tak informował króla bawarskiego o zamiarach strategiczno-politycznych zakonu i cesarstwa: „Rozumie się samo przez się, że nie skończymy jedynie na podboju polsko-litewskiego państwa. Pragniemy po założeniu nowego łańcucha marchii granicznych wzmóc nasze siły po to, by otworzyć Rzymskiemu Cesarstwu Narodu Niemieckiego wyjście na granice Cesarstwa Wschodniego. Poprzez Bałkany możemy dojść do granic dawnego królestwa Jerozolimskiego i rzucić ziemię świętą do stóp naszego cesarza“.

Tak więc, jak wynika z pisma hrabiego Lichtensteina, który był jednym z powierników cesarskich, wyprawa krzyżacka na Polskę miała się stać jedynie początkiem wielkiej agresji niemieckiej na całą Słowiańszczyznę.

To też rocznica udaremnienia tych zaborczych zamiarów jest ważna nie tylko dla Polski, lecz dla wszystkich narodów, jakie miały się znaleźć na drodze pochodu hord niemieckich.

Ocena Grunwaldu przez współczesnych

Zwycięstwo grunwaldzkie obróciło w niwecz plany podboju wschodniej i południowej Europy przez siły niemieckiego cesarstwa.

Tym samym cesarstwo to uległo poważnemu osłabieniu. Z niepokojem na wyprawę niemiecką patrzyły zachodnie państwa ościenne, dla których wzmocnienie Niemiec na wschodzie, w razie powodzenia ich planów wojennych stanowiło poważne zagrożenie. Na to niebezpieczeństwo zwracał uwagę niejednokrotnie w swoim memoriale złożonym królowi francuskiemu znany historyk i doradca królewski Froissard, pisał on między innymi: „Gdyby zakon Krzyżowy a z nim wszystkie państwa niemieckie pokonały wojska polskie pod Grunwaldem potęga niemiecka dałaby się nam we znaki znacznie bardziej niż dotąd. Nie wiem, czy spór o Burgundię wypadłby dla nas pomyślnie.

Wiadomo zresztą, że Niemcy im bardziej się nasycają, tym bardziej stają się żarłoczni. Bóg pomógł Polakom pokonać tą straszliwą hydrę niemiecką“.

Zaniepokojenie przypuszczalnymi skutkami wyprawy niemieckiej na Polskę znajdujemy również we współczesnych wypowiedziach polityków, pisarzy i historyków bizantyjskich. Jeden z nich Leitopos wprawdzie widzi zasadniczą groźbę dla bizantyzmu od strony Turcji, jednakże stwierdza, że nowa fala zachodnich rycerzy, którzy by wtargnęli do cesarstwa od północy, mogłaby spowodować szybką, a nie sławną zagładę cesarstwa wschodniego.

Zwycięstwo grunwaldzkie przekreśliło wówczas niemieckie zamierzenia, uzyskania całkowitej hegemonii w Europie.

Nigdy dotąd plany niemieckiej agresji nie zostały sparaliżowane tak błyskawicznie i decydująco, jak w rozgrywce strategicznej na polach grunwaldzkich. Znaczenie międzynarodowe tego faktu w pełni już doceniali współcześni.

Jak „czarni maquis“ organizowali spisek przeciwko Republice?

„Niebieski plan“ przygotowywał wystąpienie zbrojne już w lipcu

PARYŻ 1. 7. Jak wczoraj donosiliśmy policja francuska wykryła szeroko rozgałęzioną organizację faszystowską, która planowała spisek przeciwko Republice.

Francuski minister spraw wewnętrznych Edward Depreux stwierdził na konferencji prasowej, odbytej w poniedziałek po południu, że w skład tej organizacji, na której czele stał zwolennik marszałka Petaina, wchodzili monarchiści, b. zwolennicy Vichy i kolaboracjoniści, którzy nazywali siebie „czarnymi maquis“.

W czasie rewizji w domu niejakiego de Vulpiana w Lambaelle w departamencie Cote du Nord (Bretania) w ręce policji, jak zaznaczył min. Depreux wpadły liczne dokumenty, które pozwalają odtworzyć cały plan spiskowców (zwany przez nich „niebieskim planem“) oraz ich cele i zamierzenia.

Plan działania spiskowców opracowany był w najdrobniejszych szczegółach. Znaleziono nawet listę członków nowego rządu, który spiskowcy zamierzali sformować.

Powstanie było wyznaczono na lipiec. Uzbrojone drużyny spiskowców miały równocześnie w całym kraju opanować wszystkie urzędy telegraficzne i telefoniczne. Jednocześnie 2 kolumny faszystów miały ruszyć na Paryż — jedna z Bretanii, a druga z francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, obalić rząd, zająć główne gmachy państwowe i ogłosić dyrektoriat który przejmie całą władzę w kraju. Specjalne oddziały miały zwolnić z więzień b. kolaboracjonistów. Spiskowcy zamierzali użyć w walkach czołgów i aut pancernych i wywołać w kraju atmosferę wojny domowej.

„Czarni maquis“ — jak zaznaczył min. Depreux — przygotowali nawet, specjalne ulotki, pochodzące rzekomo od komunistów, które zamierzali rozpowszechnić, by usprawiedliwić swój „antykomunistyczny“ marsz na Paryż.

Policja dokonała szeregu aresztowań, zwłaszcza w Rennes i Vannes, gdzie miano werbować główne siły do dywizji, które zamierzali zorganizować spiskowcy. Spodziewane są dalsze aresztowania. Dotychczas podano nazwiska 3 głównych, aresztowanych już przywódców spisku. Są nimi gen. Guillaudot, insp. żandarmerii podlegającej ministerstwu wojny jedynej siły policyjnej na prowincji, Loustonet Lacau, związany przed wojną z ruchem Kagulardów i de Vulpian, właściciel domu w Lamballe, gdzie mieściła się centrala spiskowców.

Wanda Wasilewska udekorowana najwyższym odznaczeniem bojowym

WARSZAWA. 1. 7. (PAP). — W Polsce bawiła ostatnio Wanda Wasilewska. W czasie pobytu w Warszawie Wanda Wasilewska została przyjęta przez Prezydenta RP, który wykonując uchwałę podziemnego Prezydium Krajowej Rady Narodowej, powziętą jeszcze na posiedzeniu w lutym 1944 r., udekorował Wasilewską najwyższym polskim odznaczeniem bojowym — Krzyżem Grunwaldu I klasy oraz Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Odrodzenia Polski, nadanym uchwałą prezydium KRN w roku ubiegłym.

Wanda Wasilewska wzięła również udział w uroczystościach Święta Morza w Szczecinie.

Cały kraj buduje Warszawę

Wchodzimy w nowy etap pomocy dla wstającej z gruzów stolicy

Dzień 30 czerwca br. zamknął pierwszy etap bitwy o Warszawę, prowadzonej przez rząd razem z całym narodem. Okres ten znamionowała spontaniczna ofiarność całego społeczeństwa, dzięki pomocy którego odbudowano szereg pierwszorzędnych objektów jak most Poniatowskiego i inne. Od 1 lipca wchodzimy w okres ofiarności, która przyjmie formy planowe. O ile dotychczas pomoc kraju, żywiołowa, ale przez to dowolna i trudna do uchwycenia w cyfry preliminowanych budżetów — obecnie będzie planową i opartą o zasadę, że świadczenia świata pracy będą potrącane automatycznie z zarobków miesięcznych od 0.5 proc. do 1 proc. świadczenia przemysłu, handlu hurtowego i detalicznego, rzemiosła i wolnych zawodów od 5—10 proc. od stawki podatku obrotowego. Wieś ze względu na trudności gotówkowe płacić będzie świadczenia na odbudowę stolicy 2 razy do roku w czasie uiszczania podatku gruntowego.

Ponadto zorganizowany zostanie Miesiąc Odbudowy Stolicy, w którym przede wszystkim młodzież będzie brała czynny udział w zbieraniu darów, w organizowaniu imprez i t. d.

Dotychczasowe doświadczenie wykazało, że ofiary na odbudowę stolicy z różnych stron kraju i od różnych warstw społecznych wpływają nierównomiernie, że najwięcej zrozumienia dla udręczonej ciężkimi warunkami mieszkaniowymi ludności stolicy i dla potrzeby pełnej i szybkiej jej odbudowy, jako serca kraju wykazują okręgi przemysłowe i świat pracy. Śląsk, pierwszy pośpieszył z szybką pomocą, dzięki której właśnie odbudowano most Poniatowskiego, a obecnie przygotowuje się odbudowę mostu śląsko-dąbrowskiego. Wielką ofiarność wykazuje również robotnicza Łódź. Inne ośrodki znajdują się w tyle, chociaż ostatnio wzmogła się znacznie ofiarność na rzecz stolicy takich miast jak Wrocław, Bydgoszcz, Kraków i Rzeszów.

Ma się rozumieć, że główny ciężar odbudowy stolicy ponosi rząd. Ale bez pomocy społeczeństwa trwałaby ona znacznie dłużej i nie przyniosłaby tych rezultatów, które osiągnęliśmy. Warszawa po dwóch latach odbudowy jest znów pomimo kilometrowych pustynnych dzielnic miastem żywym, którego tempo pracy i rozwoju zdumiewa cały świat. Warszawa żyje dlatego, że życie jej przywróciła ludność gromadnie powracająca na ruiny i zgliszcza i gromadnie stająca do pracy nad uporządkowaniem miasta.

Warszawa żyje dlatego, ponieważ cały naród chciał, aby Warszawa żyła, że rząd postanowił by była nadal stolicą kraju. Lecz osiągnięcia dotychczasowe, chociaż uczyniły Warszawę miastem żywym, nie mogły uczynić jej jeszcze nowoczesną metropolią. Jeszcze dotychczas wiele mieszkańców Warszawy żyje w piwnicach i w ruinach. które każdej chwili mogą się zawalić. Jeszcze przeszło 20 milionów metrów sześciennych gruzu zalega tereny miejskie. Odczuwa się jeszcze poważny brak szkół. Jeszcze dotychczas leżą w gruzach gmachy instytucji kulturalnych i społecznych, zakładów naukowych i t. p. Dlatego nadal potrzebna jest pomoc całego narodu. Odbudowana stolica służy bowiem nie tylko jej mieszkańcom, ale służy całemu krajowi. Tempo odbudowy Warszawy jest termometrem odrodzenia gospodarczego kraju. W Warszawie zbiegają się bowiem nici całego polskiego życia. Jest mózgiem naszego systemu państwowego. To znaczenie Warszawy nakłada na każdego z nas obowiązek współudziału w jej odbudowie.

Jesteśmy pokoleniem, które przeszło przez największe kataklizmy historyczne i które dokonało już największych dzieł na miarę całych epok. Uwolniliśmy Polskę od niemieckiej agresji, odzyskaliśmy odwieczne ziemie Piastowskie na Zachodzie, przebudowaliśmy ustrój socjalny i gospodarczy naszego kraju. Uwieńczeniem tych wielkich zdobyczy naszego pokolenia będzie odbudowa stolicy. Przyszłym pokoleniom oddamy naszą ojczyznę odrodzoną całkowicie, a wyrazem tego odrodzenia będzie odbudowana Warszawa. Od tego zaszczytnego obowiązku nie wolno nikomu się uchylać. Wobec tego jednak, że jak już wspomnieliśmy, ofiarność społeczna dotychczas w dowolnym wyścigu poświęcenia nierównomiernie obciążała poszczególne dzielnice i warstwy społeczne, konieczne stało się jej planowe rozłożenie i regularne ściąganie. Nadto wobec tego, że odbudowa Warszawy związana jest ściśle z planem inwestycyjnym i z trzyletnim planem gospodarczym, ofiarność społeczna musi wejść w granie tego planu dokładnie ujęta w cyfry, które określą wartość jej udziału w odbudowie.

W związku z nową formą ofiarności społecznej Naczelna Rada Odbudowy Stolicy wydała odezwę do społeczeństwa, w której wzywa do przyśpieszenia tempa odbudowy Warszawy i która mówi, że każdy Polak wpłacający na ten cel będzie jej współtwórcą i budowniczym dźwigającej się z gruzów Stolicy.

Karol Mirski.

Dziwna historia z rozsyłaniem fałszywych podziękowań

Sprawca podszywający się pod dziennikarza warszawskiego został ujęty

WARSZAWA 1. 7. (PAP). Komenda Milicji Obywatelskiej m. st. Warszawy komunikuje: W związku z rozsyłaniem podziękowań za życzenia imieninowe rzekomo przez redaktora Antoniego Pisarskiego Wydział Kryminalnej Służby Śledczej K. M. O. na skutek pisma ob. redaktora Pisarskiego przeprowadził dochodzenie. W wyniku dochodzenia został ujęty sprawca przestępczego czynu. Ze względu na toczące się śledztwo nazwisko nie może być narazie ujawnione.

A jednak pojechała do Anglii

LONDYN 1. 7. (PAP). Pani Ewa Durante de Peron, małżonka prezydenta Argentyny przybyła w swym samolocie prywatnym do Londynu. Jak donosi dziennik „Daily Mirror“ pani Peron pragnie gorąco złożyć wizytę parze królewskiej w czasie swego pobytu w Wielkiej Brytanii i zamierza w razie nieobecności króla i jego rodziny w Londynie udać się swym samolotem do rezydencji królewskiej w Balmoral lub Sandringham.

Jednolity front w wyborach do samorządu spółdzielczego w Warszawie

Wspólna lista delegatów PPR i PPS na okręgowe zgromadzenie „Społem“

WARSZAWA 1. 7. (PAP). Dnia 29 czerwca odbyło się Oddziałowe Zgromadzenie Spółdzielni m. Warszawy i powiatu prawobrzeżnego. Na Zgromadzeniu reprezentowane były spółdzielnie należące do Związku Gospodarczego „Społem“. Zadaniem dorocznego zgromadzenia jest między innymi wybór Rady Oddziałowej oraz delegatów na zgromadzenia okręgowe.

Sprawozdanie za lata 1945 i 1946 złożył prezes „Społem“ Żerkowski, który poinformował zebranych, że odbyło się już 261 zgromadzeń oddziałowych.

Zgromadzenie wyłoniło Komisję Matkę, która ustaliła wspólną listę kandydatów. Na skutek porozumienia między stronnictwami nastąpiło głosowanie en bloc. Uprawnionych do głosowania było 146 delegatów, reprezentujących 594 głosy. Po raz pierwszy w wyborach brali udział również delegaci spółdzielni wojskowych. W wyniku porozumienia ustalono listę delegatów na Zgromadzenie Okręgowe „Społem“, na mocy którego przedstawiciele PPS otrzymali 14 mandatów, PPR — 11, Spółdzielnie Wojskowe — 3, Bezpartyjni — 3, SL — 3. Do Rady Oddziałowej wybrano 15 członków i 6 zastępców.

Po przyjęciu list prezes „Społem“ ob. Żerkowski (PPS) i ob. Niemiec (PPR) wygłosili przemówienia, podkreślając fakt jednolitości frontu obu partii robotniczych, znajdującej wyraz w wyniku wyborów do Samorządu Spółdzielczego w stolicy.

Zgromadzeni uchwalili rezolucję, w myśl której spółdzielczość warszawska deklaruje pełną współpracę z Państwem w walce z drożyzną.

Zgromadzenie zakończył hymn spółdzielczy.

Bogaty plon naukowo-wychowawczy ostatniego kursu Wojew. Szkoły PPR

Nowy zastęp przeszkolonych aktywistów zasilił szeregi partyjne w terenie

Przed kilku dniami zamieściliśmy krótkie sprawozdanie z przebiegu uroczystości zakończenia XI Kursu Wojew. Szkoły Partyjnej w Bydgoszczy. Obecnie podajemy obszerny przegląd prac kursu i bilans jego wyników.

Kurs rozpoczął się dn. 20 marca, a skończył się 28 czerwca br., t. zn. okres jego trwania wynosił 3 miesiące i 8 dni. Na kurs ten dobrano kandydatów szczególnie starannie. Pracownicy szkoły przez kilka dni bawili w terenie, kontrolując na miejscu, czy zgłaszający się kandydaci odpowiadają wymaganiom szkoły. Ilość zgłoszonych kandydatów zamykała się liczbą 244 osób. Po egzaminach wstępnych i początkowej selekcji przyjęto 191 towarzyszy.

Wskutek systematycznej selekcji odpadło około 25 proc. kandydatów, tak, że stan liczebny szkoły ustalił się na 142 towarzyszy. Uczestnicy XI kursu to element w swej przewadze robotniczy, bo liczący 97 towarzyszy (69,5 proc, ogółu), dalej chłopski — 26 tow. (19 proc.) i pracowników umysłowych 19 tow, (13,5 proc.). O ile idzie o wiek kursantów, to większość z nich, bo 105 tow., liczyła poniżej 30 lat, a zaledwie 37 powyżej 30 lat. Na utrzymanie odpowiedniego poziomu kursu pozwolił między innymi i ten fakt, że wykształcenie elewów szkoły było na poziomie, zaledwie 17 tow. posiadało wykształcenie mniejsze niż 7 klas szkoły powszechnej, 75 tow. — ukończoną 7-klasowa szkoła powsz., a 52 — niepełne średnie i wyższe. Co zaś do stażu partyjnego, to i na tym odcinku dobór kandydatów w terenie dał pewne wyniki. Przeważali kursanci ze średnim stażem partyjnym (do 1 roku) — 108, z wyższym stażem — 12 tow.. z niższym (pół roku) — 22. Z ogólnej liczby 142 kursantów około 30 pracowało przed rozpoczęciem szkoły na stanowiskach partyjnych, pozostali w swej większości na fabrykach, dalej na roli i w urzędach.

Przechodząc do omówienia metod pracy, stwierdzić należy, że położono w tej dziedzinie największy nacisk na samodzielną pracę każdego z kursantów. Wykłady ogólne stanowiły pewien fundament, na którym kursanci na zajęciach seminaryjnych budowali swą wiedzę. Duży nacisk w wykładach położono na zagadnienie Polski współczesnej jako na zagadnienie centralnej wagi, którego znajomość konieczna jest każdemu aktywiście w jego codziennej pracy partyjnej. Omówiono najważniejsze zagadnienia tego cyklu: wykłady geografii gospodarczej, szczegółowe omówienie Planu Trzyletniego, wykł. samorządowe, najważniejsze reformy społeczne itd. Cykl ten uzupełniały systematyczne prasówki na salach seminaryjnych. Dużo uwagi w wykładach poświęcono historycznym zagadnieniom teoretycznym i sprawom organizacyjnym, jeżeli idzie o ostatnie zagadnienie, to poświęcono mu najwięcej miejsca w czasie zajęć seminaryjnych, nastawiając kursantów specjalnie na robotę praktyczną. Największą rolę w wychowaniu aktywu partyjnego odgrywały zajęcia seminaryjne. Praca na tym odcinku była usystematyzowana. W zajęciach tych kursanci przyswajali sobie wiadomości, zdobyte na wykładach, rozszerzając je przez omawianie i przedyskutowywanie zagadnień, poruszanych na wykładach, przygotowywali się do samodzielnych wystąpień na salach seminaryjnych, a następnie przed całą szkołą.

Kursanci przygotowywali samodzielne wystąpienia na takie tematy jak: zagadnienie jednolitego frontu klasy robotniczej, zagadnienie organizacji partii, zagadnienie poruszane przez tow. Wiesława w referacie politycznym i organizacyjnym na I zjeździe krajowym Partii, znaczenie święta 1-majowego, planu 3-letniego, zwalczanie wrogiej reakcji, znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego i inne.

Ponadto często organizowano wzorowe posiedzenia kół partyjnych, na których odczytywano listę członków, protokół z ostatniego zebrania koła, wygłoszono referat polityczny i organizacyjny, omawiano najważniejsze zagadnienia danego okresu, dzielono pracę między poszczególnych towarzyszy — członków danego koła, przyjmowano nowych członków, przedyskutowywano najważniejsze zagadnienia bieżące.

Dużo uwagi poświęcono zagadnieniu planowania pracy. Kursanci po odpowiednich wskazówkach opracowywali wzorowe plany pracy dla swoich kół partyjnych. Na zajęciach seminaryjnych opracowano szczegółowo takie broszurki jak: „Ku nowej Polsce“, „Pogadanki ekonomiczne“, „Plan 3-letni“, „Socjalizm utopijny i naukowy“, „Manifest komunistyczny“, „Konstytucja radziecka“, zagadnienia gospodarcze, ponadto studiowano treść „Nowych dróg“. Dużą rolę w podniesieniu poziomu ideologicznego i powiązaniu z partią odgrywała praca wychowawcza. Obowiązkiem każdej grupy seminaryjnej było wykonanie co pewien czas ściśle określonej gazetki ściennej, była to samodzielna praca kursantów. Gazetki te były odbiciem życia szkoły, przygotowywały towarzyszy do pracy świetlicowej. Urządzano również zajęcia świetlicowe, które umożliwiły już w dniu 1 Maja zorganizowanie akademii z programem artystycznym, jak również uroczyste zakończenie kursu.

Zajęcia na szkole cechowała atmosfera pomocy wzajemnej i ofiarności ze strony poszczególnych towarzyszy. Przy opracowaniu trudniejszych zagadnień kursanci dzielili się na „trójki“ (jeden silniejszy i dwóch słabszych) i wzajemnie pomagali sobie w pracy nad sobą. Towarzysze lepiej orientujący się chętnie służyli radą i pomocą pozostałym, takie nazwiska, jak: Zentkowski, Murawska, Dereszyński., Stelmaszyk, Mucza — nie zatrą się w pamięci tych, którym pomagali. Kursanci brali często udział w wiecach, odczytach i akademiach. Aktyw szkoły brał również udział w IV konferencji wojewódzkiej Partii, która dała im możność zapoznania się z sytuacją bieżącą na terenie województwa i poszczególnych powiatów.

Organizowano specjalne zamknięte przedstawienia kinowe dla kursantów szkoły w dostosowaniu do przerobionego materiału, jak „Lenin w 18 roku“, „Marsylianka“, „Upadek Japonii“ itp. Kursanci szkoły brali również udział w pracy terenowej po linii kolportażu. Obsłużyli oni 7 powiatów województwa: Chełmno Świecie, Bydgoszcz-pow., Nieszawa, Rypin, Lipno i Inowrocław. Do akcji tej wytypowano 80 towarzyszy. Towarzysze ci oprócz akcji kolportażowej obsłużyli koła partyjne i komitety gminne referatami, nawiązując ścisły kontakt z masami członków. Praca poszczególnych uczestników tej akcji pozwoliła ocenić ich zdolności organizacyjne. Rezultaty wytężonej pracy kierownictwa szkoły i kursantów dały swój wynik. W okresie trzymiesięcznej pracy podniesiono poziom ideologiczny kursantów. Systematyczna praca, dążenie do usamodzielnienia się elewów, dała pewne rezultaty. Poziom początkowy dość niski w ostatniej fazie trwania kursu znacznie się podniósł. Mamy szereg wypadków, że towarzysze zupełnie surowi w trakcie trwania kursu nie tylko podciągnęli się, ale prześcignęli ogólny poziom, wybijając się w nauce. Naprzykład tow. Żychowicz Klara, Smolińska, Pluciński, Kamiński i inni. Przyjeżdżając na szkołę, stanowili oni element bardzo słaby i niedoświadczony. Wytężona ich praca nad sobą dała dobre wyniki i postawiła ich w szeregu najlepszych absolwentów szkoły. Tę samą ocenę zastosować można do większości kursantów. Najlepszą ocenę poziomu kursu stanowiły wyniki egzaminu.

Egzamin został starannie przygotowany. Już w trakcie trwania kursu każdy cykl wykładów był zakończony konsultacją, która krystalizowała pojęcia i ugruntowywała zdobyte wiadomości. W ostatnich dwóch tygodniach jeszcze raz zrobiono konsultację poszczególnych cyklów wykładów. Starano się objąć nimi całokształt materiału wykładów. W tym celu podzielono go na 5 cyklów:

1. Ogólne wiadomości o Polsce współczesnej. 2. Zagadnienie historii ruchu robotniczego i ludowego w Polsce. 3. Zagadnienie historii Polski. 4. Zagadnienie ruchu robotniczego w świecie i jego podstaw teoretycznych. 5. Zagadnienia organizacyjne. Opracowano do poszczególnych cyklów odpowiednią ilość pytań, stanowiących później podstawę egzaminu. Ilość pytań wahała się od 40 do 50 do każdego cyklu, które były przerabiane i konsultowane na salach seminaryjnych, a następnie na sali wykładowej.

Dnia 27 czerwca rozpoczęły się od wczesnego rana egzaminy. Egzaminowały 2 komisje, w skład których weszli pracownicy szkoły, II sekretarz KW, wydział personalny KW, wydział personalny Kom. Miejskiego. Każdy z kursistów był egzaminowany z zagadnień organizacyjnych, Polski współczesnej, historii ruchu robotniczego i zagadnień współczesnych.

Wynik egzaminu był na ogół dobry, świadczą o tym następujące wyniki: 16 — bardzo dobrych, 66 — dobrych, 59 — dostatecznych, 1 — słaby. W dniu 28 czerwca zakończono przeszło trzymiesięczne szkolenie nowego zastępu aktywu partyjnego, który zasili nasze organizacje partyjne w terenie. Większość towarzyszy wraca na swoje miejsca pracy, aby dalej kontynuować działalność partyjną i podnosić ją na odpowiedni poziom.

Spekulanckie malwersacje magazyniera i buchaltera

w PCH w Toruniu

W tych dniach w Państwowej Centrali Handlowej w Toruniu wykryto spekulancką malwersację dwóch pracowników tej instytucji.

Oddział miejscowy PCH sprowadził z fabryki większą ilość żyletek do golenia przeznaczonych do rozprowadzenia wśród świata pracy, Żyletki jednak nie poszły do miejsca swego przeznaczenia, a trafiły w ręce prywatnych drogerzystów. W książkach buchalteryjnych zaś było wszystko w porządku (odnotowano ter i magazynier działu żelaznego którzy księgowali, e żyletki rozprowadzone zostały w cenie należy). Winnymi nadużyć okazali się buchalksięgowali, że żyletki rozprowadzone w cenie po zł. 2.90 za sztukę. W rzeczywistości sprzedali oni 2000 żyletek prywatnym kupcom, pobierając za każdy nożyk zł. 6.50. Rónicę obaj nieuczciwi pracownicy zainkasowali do własnej kieszeni.

W czasie dochodzeń buchalter tłumaczył się, że na żyletki nie było nabywcy. Nie odpowiada to prawdzie. Zapotrzebowanie na żyletki szczególnie w Toruniu jest duże. Wspomnieć tu należy choćby Spółdzielnie Wojskowe i konsumy, które o tem towar starały się w PCH. Zaznaczyć jeszcze należy, że buchalter wprowadził w błąd władzę, podając się za Polaka bez grupy. Śledztwo obecnie ujawniło, że w r. 1940 dobrowolnie składał on wniosek o wpisanie go na „volkslistę“; wniosek ten zakończył pozdrowieniem hitlerowskim. W skutek tego otrzymał on III grupę jeszcze przed „aufrufem“ Forstera.

Dalsze dochodzenia w sprawie nadużyć są w toku. (S)

Wyniki ostatniej kontroli społecznej w zakładach przemysłowych

w Inowrocławiu

W wyniku kontroli społecznej przeprowadzonej w inowrocławskich zakładach handlowych, o czym donosiliśmy w poprzednim numerze, stwierdzono, że u Michalaka, właściciela wytwórni soków — sok jest fałszowany różnymi szkodliwymi dla zdrowia zaprawami, u Białkowicza natomiast zakwestionowano trzy czwarte l. spirytusu, który sprzedawany był w restauracji co jest nie dozwolone. W wielu wypadkach kontrolerzy stwierdzili fakt pobierania przez restauratorów zbyt wygórowanych cen i w związku z tym, sporządzili protokóły, które przesłali do Komisji Specjalnej.

Aleksander Dzienisiuk

Moralność wczoraj i dziś

„Ciągła wojna z przeżytkami wczorajszych pojęć, wczorajszych potrzeb wczorajszych obyczajów to najważniejsze pozycje walki o szczęście ludzkości“. Tym głębokim i słusznym słowem Boya Żeleńskiego dodaje dziś szczególnego znaczenia fakt, że jednak nadal w chwili wielkich przeobrażeń polityczno-społecznych myśl teoretyczna wykazuje niezwykłą siłę oporu, że na gruzach bazy minionych form gospodarczego i społecznego ustroju trwają wciąż uparcie wieczyste i skostniałe ideje i pojęcia, dumne ze swej wiekowej stagnacji i starczego bezruchu. Długa i namiętna dyskusja o humaniźmie i wolności człowieka stanowi jaskrawy przykład ścierania się nowej, wyższej koncepcji człowieczeństwa z dawną, obciążoną balastem feudalno-kapitalistycznej tradycji.

Jednym z bardzo ciekawych i ważnych objawów zasadniczego przełomu pojęć i myśli, postępującego w ślad za przemianą stosunków ekonomiczno-społecznych, jest znowu spór o moralność. Z tradycyjnym pojęciem moralności, która stoi ponad historią, czerpie swą moc z teologicznych, absolutnych przesłanek i tworzy wieczne normy oceny, dziś walczy o swe prawo do życia **nowa** moralność.

Wyniesiona przez postęp historyczno-społeczny, zrodzona bezpośrednio z ducha wyzwoleńczej walki mas ludowych, moralność ta wyraża się w dążeniu do uwolnienia człowieka od jednostronnych norm dotychczasowej oceny oraz — do usunięcia jego materialnego i kulturalnego upośledzenia.

„Trzeba by chyba być ślepem lub kłamcą — pisał tenże Boy Żeleński — aby nie uznać, że porządek społeczny, że „moralność“ to coś, co zmienia się i musi zmieniać się ciągle, coś, co przechodzi ciągłą ewolucję. Dzisiejszy bunt jest jutrzejszym prawem, dzisiejsze bluźnierstwo jutrzejszym komunałem. Ileż oczywistej prawdy i zarazem żywego sensu zawierają te słowa Boya, głoszące nic innego, jak zwykłe prawo ustawicznego historycznego progresu, prawo o zamieraniu wygasłych form życia i przechodzeniu tych form w nowe, wyższe i doskonalsze. Słuszne te słowa jednocześnie zwalczają instynktowną skłonność wygodnego człowieka do tworzenia wiecznych norm, dogmatów i sztywnych moralnych regułek, które uwalniają leniwy umysł ludzki od obowiązku nieustannej, twórczej myśli i pozwalają mu drzemać beztrosko na uboczu wartkiego i zmiennego potoku życia.

Wystarczy przejrzeć dzieje ludzkości, by przekonać się o związku praw moralnych z miejscem i czasem, o ich historycznym i społecznym uwarunkowaniu. Ileż razy w historii palono i mordowano rzekomych przestępców i grzeszników, którym następne pokolenia wznosiły pomniki. Ileż razy piętnowano kłamstwo i fałsz, które okazały się prawdą i hasłem nowych epok lub też nakazem historycznych okoliczności.

Tymczasem niedawno nawet postępowy pisarz francuski Vercors, występując w obronie stałej i wiecznej moralności pisał: „Nie istnieje takie społeczeństwo, które nie uważałoby kłamstw za czyny niegodne“. Jakże naiwny wyda się ten sąd Vercorsa na tle naszych przeżyć okupacyjnych.

Średniowiecze ze swą uświęconą autorytetem kościoła instytucją chłopskiego poddaństwa uchodziło za okres wyzwolenia człowieka z niewoli. Kapitalista, zatrudniający przez 12-ście godzin na dobę małoletnich żył w aureoli dobroczyńcy i filantropa, który strzegł rzekomo dziecięce dusze przed skażeniem ulicy i próżniactwa. Oto moralność minionych epok, moralność szlachecka i mieszczańska, która w swym łonie tolerowała przemoc człowieka nad człowiekiem.

Obecnie bieg historycznych zdarzeń zdarł ostatecznie maskę obłudy z oblicza szlacheckich i mieszczańskich Tartuffów i ukazał istotną treść ich moralności. Dzisiaj dobrze zdajemy sobie sprawę, że za tą „Średniowieczną wolnością“ i za dobrodziejstwem kapitalisty kryła się zwykła przemoc ekonomiczna i klasowa, brutalność właściciela ziemskiego lub posiadacza warsztatu produkcji. Równolegle więc z postępem cywilizacyjnym przesunąć się muszą dawne granice zła i dobra.

Dlatego też nie można utrzymać absolutnej koncepcji moralności i póki istnieje antagonizm klasowy niepodobna ustanawiać powszechnych norm moralnych, wynikających z niezmiennej natury ludzkiej, — norm, które obowiązywałyby wszystkie klasy społeczne zawsze i wszędzie. Ta bowiem niezmienna moralność patronowała dotychczas zarówno nad społeczeństwem panów i niewolników, władców i poddanych, jak też nad rządami trustów i karteli. Nowa i prawdziwa moralność nie formuje abstrakcyjnych reguł, nie zapuszcza się w przepastne sfery metafizyki i nie łudzi utopijną i wzniosłą mrzonką o odwiecznym i jednolitym poczuciu idealnej sprawiedliwości i o absolutnych granicach zła i dobra. Rzeczywista i prawdziwa moralność nie toleruje również form ustrojowych, które stają się ostoją niesprawiedliwego i nierównego losu człowieka. Rzetelna moralność — to nie „święty“ przybytek dla „potępianej i grzesznej krzywdy i wyzysku“, lecz kuźnia norm naprawdę sprawiedliwej i etycznej egzystencji **wszystkich** ludzi.

Gorzka i smutna prawda o poniewieranym człowieku i jego poniżonej godności dowiodła klasowego charakteru zasad moralnych i zarazem postawiła przed współczesnym pokoleniem postulat nowej, społecznej moralności, której szermierzem i realizatorem stała się przodująca obecnie klasa robotnicza, niezwiązana z ginącym ustrojem przeszłości. Proletariat bowiem walcząc o swe prawa i wolność, wyzwala jednocześnie cała ludzkość i wykuwa normy postępowania dla najbardziej humanistycznego społeczeństwa.

Identyczność interesu klasy robotniczej z interesem społecznym i ogólnoludzkim nadaje moralny charakter wyzwoleńczej walce proletoriatu. Walka ta znajduje uzasadnienie wśród wyższych form realnej i konsekwentnej moralności, walczącej z przemocą i gwałtem minionych epok. Ludzkość bowiem na swej drodze historycznego rozwoju dotarła w chwili obecnej do takiego punktu, w którym pozostaje do wyboru albo, łamiąc „wczorajsze pojęcia“ pójść w kierunku wielkiego celu jakim jest wyzwolenie **każdego** człowieka, albo też, zachowując wieczyste formy tradycyjnej moralności, pozostać w miejscu i trwać na straży wielkiego kłamstwa i wielkiej krzywdy,

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

ŚRODA
2
lipca

Kalend. Rzym.-Kat. — Nawiedzenia NMP.
Kalendarzyk Słowiański — Ojcomiła.
Wschód słońca — 3.35; zachód — 19,52.
Apteka dyżurna do 4 bm. włącznie przy Starym Rynku.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.
Karetka Pogotowia PCK — tel. 15-41, ul. Przedmiejska 1.
Lekarz dyżurny: Dr. Poznański, Pl. Dąbrowskiego 14.

SZKOŁA PARTYJNA PPR

Kurs szkoły partyjnej rozpoczęty kolejno dla nowej grupy aktywistów Polskiej Partii Robotnicznej trwa mimo upałów i daje bardzo dobre wyniki. Kurs obejmuje przewidziane w programie wykłady oraz historię ruchu robotniczego na terenie naszego miasta. (dw)

NA KOLONIE LETNIE W KARPACZU

W dniu wczorajszym z Włocławka pod opieką instruktorki Kół Młodzieżowych PCK ob. Markiewiczowej oraz pełnomocnika PCK ob. Lasińskiego wyjechało 25 dziewcząt na kolonie letnie w Karpaczu. Koszt wyżywienia oraz mieszkania w domu wypoczynkowym PCK w ciągu jednego miesiąca wynosi 6.000 zł od jednej osoby, z czego 2.000 zł pokryli rodzice lub poszczególne zarządy Kół Młodzieżowych PCK, a 4.000 zł Oddział PCK we Włocławku, który w ten sposób wydatkował ogółem 100 tys. zł. Nadmienić należy, że jedną uczennicę z Gimnazjum M. Konopnickiej PCK wziął całkowicie na swój koszt. (Jur)

DZIECIĘCY CHÓR

Ubiegłej niedzieli odbyło się zamknięcie roku szkolnego w przedszkolu prowadzonym przez „Caritas" przy parafii katedralnej. Po popisach dziatwy z przedszkola, nawiasem mówiąc bardzo udatnych, zaprodukował się chór dziewczęcy w składzie 50 dziewczynek w wieku od 7do 14 lat. Chór wykonał niektóre pieśni na trzy głosy i wykazał dobre opanowanie tak tekstu jak i melodii. Założycielem i dyrygentem chóru jest ks. Szmyt. Chór wykonał ogółem 16 krótkich piosenek o treści ludowej (regionalnej), żartobliwej i religijnej. Zebrana publiczność gorąco oklaskiwała wykonanie każdej piosenki. Jest to pierwszy taki chór na terenie naszego miasta i dlatego praca tak dzieci jak i ich dyrygenta zasługuje na uznanie. (Jur)

„ZRYW" POKONAŁ „GOPLANIĘ"

W ramach rozgrywek o mistrzostwo B-klasy okręgu pomorskiego odbył się ostatnio na Stadionie Miejskim w Inowrocławiu mecz piłkarski, rozegrany między „Zrywem" przy Zjednoczonych Fabrykach Cykorii „Bohm i Gleba" we Włocławku a „Goplanią" z Inowrocławia. Gra została rozstrzygnięta na korzyść „Zrywu" z wynikiem 3:1. Bramki dla „Zrywu" zdobyli: 2 Kujawa i 1 Magielski. (Jur)

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ

W czwartek, dnia 3 lipca o godzinie 16-tej, w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Porządek dzienny przewiduje omówienie sprawy konwersji długu względem firmy Aktienbolaget Elektro - Invest w Sztokholmie. Sprawa ta będzie głównym tematem obrad Miejskiej Rady Narodowej we Włocławku.

RATUJĄC INNYCH, SAM OMAL NIE UTONĄŁ

Korzystając z wolnej chwili, dwie mieszkanki Włocławka wybrały się nad Wisłę, gdzie postanowiły użyć kąpieli. Niestety obrały one sobie nieodpowiednie miejsce i natrafiwszy nagle na głębię zaczęły tonąć. Znajdujący się w pobliżu młody mężczyzna, nie namyślając się długo skoczył do rzeki i zaczął ratować tonące kobiety. Nie mógł jednak dać sobie rady, tym bardziej, że tonące nie ułatwiały mu bynajmniej zadania. Na szczęście nadpłynęli łodzią rybacy, którzy przystąpili do akcji ratowniczej, wydobywając obie tonące, następnie zaś dzielnego mężczyznę. Okazało się, że kobiety nie poniosły żadnego szwanku i wkrótce po wyratowaniu czuły się zupełnie dobrze. Gorzej natomiast przedstawiała się sprawa z ich dzielnym wybawcą, który stracił przytomność i osłabł do tego stopnia, że musiano go przewieść do Szpitala Miejskiego, gdzie udzielona pomoc przywróciła mu przytomność dopiero po zastosowaniu dłuższych zabiegów. (dw)

Żaden zbrodniczy Niemiec nie uniknie zasłużonej kary

Seria „volksdeutschów" — polakożerców z Potulic stanie przed sądem

Nie wszyscy jeszcze Niemcy na Pomorzu zostali osądzeni za swą zbrodniczą działalność w czasie okupacji. Wielu z nich uniknęło do tej pory kary tylko dlatego, że zostali schwytani zdala od swych miejsc zamieszkania i osadzeni w obozie pracy w Potulicach. Sądy Okręgowe na naszym terenie zajmą się jednak wkrótce i tymi osobnikami. Już obecnie prokuratorzy w obozie potulickim przeprowadzają dochodzenia mające na celu dokładne zbadanie działalności okupacyjnej każdego z internowanych. Śledztwo to potrwa dość długo, gdyż szczegółową opinię o Niemcach wydać muszą poszczególne gminne i miejskie Rady Narodowe. Ale już z dotychczasowego materiału nadesłanego przez Rady wnioskować należy, że Wydziały Karne Sądów Okręgowych znowu będą zawalone sprawami za przestępstwa z okresu okupacji.

Np. gminy w powiecie bydgoskim o każdym prawie zapytywanym Niemcu wydają tego rodzaju opinię, że prokurator musi sporządzić akt oskarżenia. W ostatnich tygodniach zostali w ten sposób zdemaskowani jako zbrodniarze hitlerowscy następujący Niemcy z obozu potulickiego — Berta Kramer i Erna Mertier, które w Wypaleniskach w powiecie bydgoskim prześladowały Polaków, bijąc ich i obrażając, Walter Schreiber z Krosna pow. Bydgoszcz — członek „hitlerjugend", który bił starców i kobiety, za to tylko, że mu się nie kłaniali, następnie — Luize Schmidt i Bertrand Schmidt stali mieszkańcy Tryszczyna w pow. bydgoskim znani ludności polskiej ze szczególnie brutalnego obchodzenia się z robotnikami polskimi, zatrudnionymi w ich gospodarstwie. Poza tym Frieda Rozenka (Otorowo), Bruno Ruther (Dębowa Wielka) i Meta Hess (Przyłubie) zyskały rozgłos w swoich gminach za udzielanie informacji żandarmerii niemieckiej o „podejrzanych" Polakach.

Rzecz znamienna, że wszyscy wyżej wymienieni Niemcy, chociaż urodzili się i wychowali w powiecie bydgoskim nie nauczyli się po polsku. Wszyscy oni obecnie w czasie śledztwa pierwiastkowego są cisi i pokorni i oświadczają, że w stosunku do Polaków byli lojalni. Co innego mówią jednak zeznania Polaków i opinie gminnych Rad Narodowych, które są dla Sądu najbardziej miarodajne. Niemcy ci w obawie przed karą jaka ich czeka, deklarują natychmiastową gotowość wyjazdu do Niemiec. Nic jednak z tego nie wyjdzie — muszą najpierw odpokutować za swoje zbrodnie, a dopiero później — za Odrę!

14 karnych protokółów za pobieranie nadmiernych cen

Wyniki akcji w walce ze spekulacją

W poniedziałkowym numerze podaliśmy krótki opis pierwszej akcji komisyj kontroli społecznej we Włocławku i na terenie powiatu. Obecnie dowiadujemy się, że w ciągu pierwszego dnia komisje zlustrowały szereg zakładów, spisując w 14 wypadkach protokóły z wnioskiem o ukaranie winnych. Za nadmierne pobieranie cen za piwo na terenie powiatu i miasta spisano 5 protokółów. Za nieumieszczanie cen na towarach 6. Godne uwagi jest to, że większość wypadków nieumieszczania cen (5 protokółów) zanotowano na terenie miasta Włocławka, a jeden tylko na terenie powiatu. W jednym wypadku stwierdzono brak odpowiednich rachunków na zakupione towary na terenie miasta Włocławka, oraz w jednym wypadku na terenie Lubrańca. Stwierdzono również przechowywanie spirytusu przez jednego z przedsiębiorców, przy czym sprzedający nie posiadał koncesji na sprzedaż.

Stwierdzić należy, że zdarzyły się wypadki ponownych wykroczeń w zakładach, których właścicieli poprzednio już ukarano. Stwierdzono również w kilku wypadkach nieprowadzenie spisu targu dziennego, do czego są sklepy obowiązane. Po spisaniu protokółów sprawy zostały przekazane odpowiednim czynnikom.

Kolaboracjonistka francuska przed sądem we Włocławku

W dniu dzisiejszym przed sądem we Włocławku stanie obywatelka francuska Aleksandra Loiseau, urodzona we Wrocławiu w roku 1915. Jest ona oskarżona o to, że w okresie okupacji niemieckiej, zamieszkując w Kowalu, powiat włocławski, szła na rękę władzy okupacyjnej i jako urzędniczka Zarządu Miejskiego działała na szkodę Polaków, wysiedlając ich z mieszkań, bijąc bez powodu i obrzucając wyrazami obrażającymi ich godność narodową.

Obrona oskarżonej zgłosiła szereg świadków, którzy mają stwierdzić, że Loiseau „pomagała z narażeniem życia Polakom" i „sabotowała zarządzenia niemieckie". Ponadto obrona zgłosiła wniosek o wzięcie pod uwagę orzeczenia lekarza, który stwierdził u oskarżonej histerię i wysoki stopień pobudliwości, który mógł spowodować z jej strony pewne nieodpowiednie odruchy.

W akcie oskarżenia znajduje się między innymi, jako dowód rzeczowy załączony paszport wydany przez władze niemieckie. Jest to tak zwany dowód „Fremdenpass", z terminem ważności do dnia 6 stycznia 1945 roku. Oskarżona przedłużyła jego ważność do dnia 1 stycznia 1946 roku, nie skorzystała jednak z tego przedłużenia z wiadomych powodów. Paszport przewidywał prawo powrotu do Niemiec w razie wyrażenia chęci ze strony posiadacza dowodu. Sprawa ta budzi duże zainteresowanie. (dw)

Subwencje na prace melioracyjne dla rolników są bezzwrotne

Nieufność musi być przełamana

Na innym miejscu podajemy wzmiankę o pracy Urzędu Wodno-Melioracyjnego w przedmiocie pobudzenia do życia wszystkich spółek wodnych, istniejących w okresie przedwojennym na terenie powiatu włocławskiego.

Akcja konserwacji urządzeń melioracyjnych musi być prowadzona w szybkim i energicznym tempie. Przez 8 lat w tej dziedzinie nic nie zrobiono, a do tego należy dołączyć olbrzymie straty, poniesione na skutek działań wojennych i rabunkowej gospodarki Niemców.

Urząd Wodno-Melioracyjny w ramach przyznanego kredytu zwraca rolnikom 50 proc. poniesionych kosztów przy przeprowadzanych pracach melioracyjnych jako bezzwrotną dotację. W roku bieżącym przyznany na te cele kredyt wynosi 2 i pół miliona złotych. Niestety kredyty leżą niewyczerpane na skutek dziwnego braku zaufania ze strony rolników. Po wsiach ludzie złej woli szerzą plotki, że powyższe kredyty są jedynie pożyczką zwrotną, która w niedługim czasie po wykorzystaniu będzie ściągana wraz z procentami w gotówce albo w ekwiwalencie zbożowym.

Takie postępowanie jest szkodliwe przede wszystkim dla rolników. Rząd pragnie przyjść z pomocą, bowiem zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że dobra melioracja podniesie dobrobyt wsi i przyczyni się do zwiększenia ilości plonu. Tymczasem rolnicy na skutek różnych plotek nie posiadają zaufania do akcji rządu, która jest dla nich wielkim dobrodziejstwem.

Wielką rolę w przełamaniu tej nieufności mogłyby odegrać stronnictwa polityczne oraz Samopomoc Chłopska. Należałoby, naszym zdaniem, w każdej wsi zwołać zebranie i podać rolnikom korzyści, płynące z dobrodziejstwa akcji rządowej. Rolnik musi zrozumieć, że rząd polski zawsze staje w interesie rolnictwa, a nigdy nie jest wrogiem rolników. Dobrobyt wsi polskiej jest dobrobytem całego narodu polskieg. (Jur)

ŚWIETLICE FABRYCZNE PRACUJĄ

Mimo trwających upałów praca w wielu fabrycznych świetlicach trwa nieprzerwanie. Między innymi rozpoczęto już przygotowywanie odpowiednich programów, które zostaną wystawione w rocznicę PKWN. Opracowywane są między innymi numery związane w treści z tą doniosłą rocznicą oraz fragmenty muzyczne i występy solowe. Jedną z pierwszych świetlic, które do pracy tej przystąpiły jest świetlica fabryki fajansu. (dw)

ZA NIEPRAWNE KUPNO KONIA 3 MIESIĄCE ARESZTU

Mieszkaniec jednego z miast w powiecie włocławskim, niej. Stanisław Brauner zakupił w lipcu 1945 roku konia w sposób odbiegający od przepisów w tym przedmiocie. W tranzakcji tej brali również udział Ignacy Zieliński oraz Stanisław Kamiński. Sąd odwoławczy wymierzył im karę po 3 miesiące aresztu dla każdego. (dw)

„UJEŻDŻANIE" MOTOCYKLI

Mieszkańcy niektórych ulic, jak Targowej i Łęskiej skarżą się na to, że w późnych godzinach wieczorowych pod ich oknami odbywają się harce jakichś motocyklistów, którzy zapuszczają motor około godziny dziesiątej wieczorem i jeżdżą tam i z powrotem uniemożliwiając wypoczynek po pracy i zatruwając powietrze spalinami materiałów pędnych. Dla dodania sobie animuszu motocykliści ci używają często klaksonu tłukąc się po pustych ulicach. Uważamy, że postępowanie takie musi być jak najprędzej ukrócone, a amatorzy jazdy na motocyklach powinni wyszukać sobie odpowiedniejszy teren, który nadawałby się do „ujeżdżania" motocykli. (dw)

CZY TO SIĘ NARESZCIE SKOŃCZY?

W ubiegły poniedziałek byliśmy świadkami faktu, który dowodzi, że młodzież całkowicie lekceważy przestrogi starszych o konieczności zachowywania środków ostrożności na Wiśle. W godzinach popołudniowych zgromadzeni na Bulwarach przechodnie ujrzeli na rzece kajak, na którym umieściło się 6 osób. Kajak był silnie zanurzony a tłok panował na nim tak wielki, że niektórzy z jadących stali. Nie można się dziwić, że część publiczności proponowała doraźne pouczenie młodzieży o potrzebie rozwagi. Czyż w roku bieżącym mieliśmy jeszcze za mało ofiar, które zabrała Wisła? (dw)

UWAGA! BASEN NAPEŁNIONO WODĄ

Znajdujący się w pobliżu przejazdu kolejowego basen wykonany jeszcze przez Niemców w okresie okupacji, jako rezerwuar przeciwpożarowy został po oczyszczeniu go z brudów napełniony ponownie wodą. Basen ten jest ogrodzony drutem kolczastym i dostęp do niego jest wzbroniony. Przypominamy, że w basenie tym utonął niedawno chłopiec, który przedostał się pomiędzy trutami.

Zwracając uwagę na konieczność zachowywania ostrożności uważamy, że ogrodzenie to jest niedostateczne i należałoby je przede wszystkim podwyższyć oraz zamknąć zupełnie dostęp do tak dużego i głębokiego zbiornika wody. (dw)

STRAŻ POŻARNA ZAPOBIEGŁA ZNISZCZENIU LASU

W leśnictwie Plantaszczyzna, w gminie Dobiegniewo wybuchł pożar lasu, który powstał z nieustalonych na razie przyczyn. Szybka akcja straży pożarnej, która przybyła bez zwłoki na miejsce pożaru zapobiegała zniszczeniu lasu. Spłonęło jedynie poszycie lasu na przestrzeni jednego hektara. (dw)

SZUKAJĄ GUZA

Na plaży naszej specjalna obsługa rzeczna zbadała dokładnie dno przepływającej koło plaży Wisły i wytyczyła teren nadający się do bezpiecznej kąpieli. W miejscach, gdzie grozi niebezpieczeństwo utonięcia umieszczono specjalne znaki ostrzegawcze w postaci tablic z czaszką ludzką.

Znamienne w tym wypadku jest zachowanie się przebywających na plaży. Gromadzą się oni w znacznej liczbie właśnie w miejscach zakazanych i co chwila narażają się na niebezpieczeństwo utonięcia. Interwencje obsługi spotykają się niejednokrotnie z szyderstwami i kpinami. Wynika z tego, że mamy jeszcze wiele osób, pozbawionych rozsądku. (dw)

ZMIANA LOKALU PKOS

Powiatowy Komitet Opieki Społecznej przeniósł biuro swoje na ulicę Żabią nr 12 i urzęduje w pokoju nr 1. Obecny telefon PKOS ma numer 16-83. (dw)

POSZUKIWANIA

Kto mógłby udzielić informacji o losie rodziców względnie rodziny Danuty Schubert, ur. 2 maja 1939 r. we Włocławku proszony jest o zgłoszenie się do biura PCK we Włocławku, ul. Przedmiejska 1.

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracja codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę i święta od godz. 8-ej do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska"

Ogłoszenia [illegible]: do wielkości 100 mm za 1 mm 37,50 zł., od 101 do 200 mm za 1 mm 45,— zł., powyżej 200 mm za 1 mm 60,— zł. Nekrologi: do wielkości 50 mm za 1 mm 30,— zł., od 51 do 100 mm za 1 mm 37,50 zł., od 101 do 150 mm za 1 mm 60,— zł., powyżej 200 mm za 1 mm 90,— zł. Ogłoszenia drobne — słowo: handlowe 20,— zł., osobiste, poszuk. rodzin, zguby 15,— zł., poszuk. pracy 10,— zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej — Minimalna ilość 10 słów — Maksymalna ilość 40 słów. Ogłoszenia drukowane w niedziele i święta 30 proc. drożej. Miejsce zastrzeżone w tekście 100 proc. drożej — Układ tabel. 100 proc. drożej.

E-35544

Kronika inowrocławska

Wycieczka kobiet do Chmielnik, zorganizowana przez Komitet Miejski PPR odbędzie się w dniu 6 bm. Przejazd do Chmienik i zpowrotem bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje się w Komitecie Miejskim przy ulicy Król. Jadwigi 16.

W dniu 28 bm. o godz. 16-tej w świetlicy Komitetu Miejskiego PPR odbyło się zebranie organizacyjne wydziału przemysłowego. **Referowali I sekr. Kom. Miejskiego tow.** Śmigielski i **II sekr. tow.** Orzechowicz.

W dniu wczorajszym podczas wyścigów, motocykl jednego z zawodników wskutek nadmiernej szybkości uległ całkowitemu rozbiciu. **Zawodnik doznał lekkich obrażeń** zewnętrznych.

Podaje się do wiadomości, że wykazy mieszkańców domu (wzór nr. 3) i wykazy pracowników (wzór nr. 4) na miesiąc sierpień 47 r. należy odebrać w tut. Wydziale Aprowizacji i Handlu do dnia 2 bm.

DYŻUR APTEK

Apteka dyżurna — pod „Orłem".

Chojnice

ŚWIĘTO MORZA W CHARZYKOWIE

Przy pięknej pogodzie liczne rzesze chojniczan śpieszyły do Charzykowa by wziąć udział w Święcie Morza i odpocząć po tygodniowej żmudnej pracy. Uroczystości rozpoczęto o godz. 9-tej rano mszą polową. Następnie w przystani Klubu Żeglarskiego, pięknie udekorowanej flagami i banderami, odbyły się regaty żaglowe.

Wieczorem harcerze Drużyny Żeglarskiej urządzili na 2 łodziach walkę rybacką, która wywołała powszechny entuzjazm.

Cały dzień przygrywała orkiestra kolejowa, wieczorem odbyła się zabawa taneczna na wolnym powietrzu, która trwała do świtu. (K)

DNI CHOJNIC

W czasie od 20 do 27 bm. odbędą się „Dni Chojnic". Komitet obchodu „Dni Chojnic", przygotowuje na ten czas różne imprezy. Między innymi odbędzie się wystawa rzemiosła i przemysłu chojnickiego oraz ogólnopolskie regaty żaglowe w Charzykowie.

Zarząd Miejski przygotowując się na ten czas, przystąpił już do uporządkowania parków i skwerów.

Istniejący w Chojnicach Oddział Pomorski Centrali Rybnej dzięki staraniom dyrekcji uzyskał poniemiecki budynek fabryki w Nowej Ameryce i przystąpił już do przebudowy. W najbliższych tygodniach nastąpi przeprowadzka do nowego gmachu, który jest o wiele większy. Przez powiększenie się Centrali Rybnej znowu pewna część ludzi uzyska możliwość zarobkową.

Podczas Święta Morza w Charzykowie 4 osoby wybrały się na przejażdżkę kajakiem po jeziorze. Z niewiadomych przyczyn kajak się wywrócił i 2 ludzi nie umiejących pływać, zaczęło tonąć. Będący w pobliżu kier. Spółdz. Samopomocy Chłopskiej tow. Nasielski pośpieszył im z pomocą i wyratował, zabrawszy na swój kajak. (K)

Wąbrzeźno

ODEZWA KOMITETU BUDOWY POMNIKA ZWYCIĘSTWA W WĄBRZEŹNIE

Komitet Budowy Pomnika Zwycięstwa w Wąbrzeźnie, na czele którego stoi burmistrz Lenartowski, wydał odezwę do społeczeństwa powiatu wąbrzeskiego, wzywającą do składania na cel budowy pomnika ofiar, które należy przekazywać na konto nr. 149 w KKO powiatu wąbrzeskiego. (P)

WYRÓŻNIENIE MŁODZIEŻY WĄBRZESKIEJ

We wspaniałej uroczystości szkół okręgu pomorskiego w Toruniu w dniach od 21 do 23 czerwca br. wzięła również udział młodzież szkoły powszechnej nr. 1 z Wąbrzeźna, popisując się we wszystkich konkurencjach pokazów masowych ćwiczeń, w pływaniu, grach i w zawodach lekkoatletycznych. Popisy młodzieży wąbrzeskiej zostały przeprowadzone pod kierownictwem kierownika szkoły ob. Kotewicza i wychowawczyń poszczególnych klas ob. ob. Górskiej, Kotarbowej, Piewowej, Pieklowej, Bauerówny i Ernsta. W lekcjach brali udział wszyscy chłopcy od klasy 4 do 8-ej. Młodzież wąbrzeska wykonaniem ćwiczeń przy akompaniamencie instruktorki kuratoryjnej ob. Jadwigi Szułcównej wzbudziła uznanie i zachwyt u widzów i uzyskała dobrą ocenę u dostojnych gości z ministrem oświaty i kuratorem Okręgu Szkolnego Pomorskiego oraz wizytatorem ministerialnym Denisiukiem na czele. Układ ćwiczeń w opracowaniu instruktora Bączyńskego Pawła oparty był na obowiązującym w szkolnictwie toku lekcyjnym. (P)

Dzień pracy szarwarkowej

w Swieciu

20 czerwca br. staraniem Urzędu Wodno-Melioracyjnego w Chełmnie przy pomocy starosty powiatowego został zorganizowany na terenie powiatu propagandowy dzień pracy szarwarkowej pod hasłem: „wyciągania wsi z błota". Teren prac wybrano w miejscowości Krupocin, gm. Bukowiec. Po uroczystym nabożeństwie w kościółku w Jeziorkach, gm. Lniano, około 300 osób miejscowej ludności z gmin Lniano, Drzycim i Bukówiec wymaszerowało na miejsce pracy, w której wzięły udział między innymi delegat Wojew. Urzędu Wodno-Meliorac. z Chełmna.

Prace nad regulacją ujścia kanału odpływowego dla Spółki Wodnej „Siemkowo" trwały od wczesnych godzin rannych do wieczora. — Przykładem służył miejscowy starosta pow. ob. Mańkowski Edward oraz dyr. Braun — przewodniczący Pow. Rady Nar., jak również delegat Wojew. Urzędu Wodno-Meliorac. z Bydgoszczy, którzy nie ustepowali w pracy pozostałym obywatelom.

W sumie wykonano — 795 m sześc. wykopu i wykarczowano 10 szt. karczy.

Przerwa nastąpiła w porze obiadowej i wszyscy udali się na wspólny polowy posiłek spożyty w odległym o kilkaset kroków gospodarstwie.

Po zakończeniu prac wieczorem w lokalu szkoły w Jeziorkach wygłosili okolicznościowe przemówienia ob. ob. starosta powiatowy, przewodniczący PRN, kierownik Urzędu Wodno-Melioracyjnego z Chełmna, przewodniczą-Wodnej „Siemkowo" oraz wójt gminy Lniano.

Na zakończenie delegat wojewódzki w serdecznych słowach podkreślił zasługi miejscowego starosty powiatowego w zorganizowaniu uroczystości oraz duże wyrobienie obywatelskie miejscowego społeczeństwa, które, mimo trudnych warunków pracy wykazało wiele dobrych chęci i zapału oraz zrozumienia dla spraw, związanych z koniecznością melioracji wsi.

Ze sportu

Pierwsza runda o wejście do Ligi zakończona

Jak już pokrótce donosiliśmy w naszych ostatnich Wiadomościach Sportowych zakończona została pierwsza tura rozgrywek piłkarskich o wejście do Ligi Państwowej.

Sportowców naszych, a zwłaszcza piłkarzy emocjonuje dalszy ciąg tych walk, które rozpoczną się w niedzielę 6 bm.

W grupie pierwszej nie było niespodzianek w ostatnim dniu pierwszej rundy. Obok zwycięstwa „Polonii" warszawskiej, zanotowaliśmy zwycięstwo „Wisły" nad „Szombierkami", co naturalnie umocniło pozycję „Polonii" bytomskiej na trzecim miejscu.

W grupie drugiej niespodziewanie łódzki ZZK uratował jeden punkt w meczu z toruńskim „Pomorzaninem".

W grupie trzeciej mecz w Łodzi zakończył się zasłużonym zwycięstwem „Warty" „Garbarnia" wygrywając z „Tęczą" pewnie uplasowała się na trzecim miejscu.

Tak więc przedstawiają się najważniejsze momenty ostatniego dnia pierwszej tury ligowej. (D)

Przygotowanie do festivalu sportowego

w Pradze

Ustalono już skład polskiej drużyny bokserskiej na festival sportowy w Pradze. A więc od wagi muszej: Szentag, Baranowski II, Polakiewicz, Baranowski I, Wikliński, Ambroż, Kaczmarek i Termin. Do zespołu zarezerwowano Bazarnika, Czarneckiego, Sieradzana, Chrobaka, Wolniakowskiego, Kossowskiego, Tykę i Grzelaka.

Obóz treningowy dla tych bokserów rozpoczął się wczoraj 1 lipca br. w Koszęcinie. Kierownictwo obozu objął Feliks Stamm.

Skład drużyny lekkoatletycznej również został ustalony: Buhl, Białkowski, Lipski, Grzanka, Kiszka Nowak, Dzwonkowski, Zadrożny, Adamczyk, Lisiak, Szendzielorz i Serafin.

Drużyna kobiet: Mitan, Perczyk, Stachowicz, Cieślewicz, Hajducka, Wasilewska, Szendzielerz, Wajsówna, Gembolisówna, Słomczewska II i Wieczorkówna.

Obóz lekkoatletyczny będzie trwał od 15 do 27 bm. w Olsztynie. (D)

Start okręgowych mistrzów piłkarskich

Druga tura rozgrywek eliminacyjnych o wejście do ekstraklasy piłkarskiej rozpoczyna się w nadchodzącą niedzielę. W dniu tym odbędą się również rozgrywki międzyokręgowe mistrzów klasy A na rok 1947. Stosownie do obowiązujących przepisów, mistrzowie klasy A podzieleni zostali na pięć grup terenowych po cztery zespoły każda.

Okręgi, które uważane są za silne punkty, to: Kraków, Warszawa, Śląsk, Poznań i Łódź. Niespodziankę w grupach mogą zrobić „Piast" lub „Grom".

Rozgrywki odbywać się będą systemem punktowym, a więc każdy z każdym, to znaczy mecz i rewanż. Terenowy podział na grupy zapobiega dalekim i uciążliwym podróżom, które często wpływają na formę drużyny odbywającej podróż.

Zespoły, które zajmą w grupach pierwsze miejsce i walczyć będą następnie między sobą o ostateczny awans do ligi, stworzą pełny skład klasy państwowej. (D)

Zakończenie roku szkolnego w Średnich Szkołach Zawodowych

w Wąbrzeźnie

Przy udziale przedstawicieli władz i społeczeństwa odbyło się w sobotę 28 ub. m. uroczyste zakończenie roku szkolnego w szkołach zawodowych miasta Wąbrzeźna. Uroczystość została poprzedzona nabożeństwem, odprawionym w kościele szkolnym przez ks. prof. Pisarskiego. Urozmaicony program, wypełniony przez uczniów i uczennice szkół, obejmował także uroczystości Święta Morza. W słowie, śpiewie i tańcu młodzież dała wyraz swoim uczuciom i pragnieniom w stosunku do morza i Pomorza. Całość programu, nad którym pracowali nauczyciele: Bączyńska J., Melkowski i Piór, zadowoliła nawet wybrednych znawców.

Uroczystość zagaił dyrektor Wasielewski. Przemówienia wygłosili: wicestarosta Olkowski, przedstawiciel rzemiosła ob. Cander i prezes PZZ na obwód Wąbrzeźno ob. Bączyński. Odśpiewaniem Roty zakończono podniosłą uroczystość.

Również w szkole powszechnej nr. 1 uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele szkolnym, odprawionym przez ks. prof. Pisarskiego. Po odśpiewaniu pieśni przez chór szkolny pod dyrekcją ob. Ernsta i wygłoszeniu deklamacji kierownik szkoły Feliks Kotewicz złożył sprawozdanie z całorocznej pracy. W imieniu społeczeństwa przemówienie wygłosił burmistrz Lenartowski. Imieniem uczniów, opuszczających szkołę, przemówił uczeń Barylski. (P)

Szubin

Najazd wróżbitów. Od pewnego czasu notujemy w naszym mieście napływ różnego rodzaju „czarodziei". Szubin stał się dla nich Mekką. Nie wiadomo czemu to przypisać. Czy liczą oni na naiwność mieszkańców Szubina, czy też uważają że szubiniacy posiadają takie ilości pieniędzy, że można się tu obłowić? I ze smutkiem przyznać musimy że tacy naprz. Ben Ali Bejowie wraz ze swymi mediami robią niezłe interesy. Są jednak w naszym mieście tacy którzy spragnieni są poznać przyszłość, intrygi miłosne i dowiedzieć się czy wygrają na loterii.

Jest jednak pewne usprawiedliwienie. Otóż Szubin pod względem rozrywek kulturalnych jest bardzo upośledzony. Jest wprawdzie w pobliżu miasto wojewódzkie, ale nie każdego stać na to by pojechać tam do teatru. Poza tem połączenie kolejowe nie odpowiada.

Jedyne kino wyświetla filmy nadające się tylko do archiwum. Dać mieszkańcom Szubina i okolicy więcej rozrywek kulturalnych, a różni Ali Ben Bejowie wraz ze swymi mediami zaczną omijać nasze miasto. Poza tem odpowiednie czynniki powinny zainteresować się podobnymi „artystami" i w miarę możności „umożliwić" im zajęcie się bardziej produktywną pracą. (gz)

Kronika toruńska

Znów pożar lasu. W poniedziałek w okolicach fabryki „Polchem" w lesie nadleśnictwa miejskiego spłonęło ok. 1 ha lasu. Pożar powstał prawdopodobnie — wskutek rzucenia niedopałka papierosa. Zawezwana straż pożarna ogień w krótkim czasie zlikwidowała. (S)

Na konferencji Związku Rewizyjnego Spółdzielni w Toruniu w sprawie obchodu dnia Spółdzielczości, na której byli obecni przedstawiciele spółdzielczości, partii politycznych i organizacyj młodzieżowych, postanowiono w tym roku dzień ten specjalnie uroczyście obchodzić. Udział w święcie musi wziąć całe społeczeństwo.

W skład prezydium Komitetu Dnia Spółdzielczości wybrano mgr. Wawrzonia, dyr. Żywiałkowskiego z Bydgoszczy, dyr. Świerczyńskiego z Bydgoszczy, dyr. Centkowskiego z Torunia, dyr. Klotza z Bydgoszczy i sekretarza Sobczyńskiego. Przewodniczącym sekcji łączności z terenem wybrano ob. Modrzewskiego. Przewodniczącym sekcji propagandowej ob. Rajchmana. (S)

Studenci wyjeżdżają na wczasy. Ponad 50 studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w pierwszych dniach lipca wyjeżdża na wczasy do Wieńca Zdroju koło Jeleniej Góry. (S)

Dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej komunikuje, iż czytelnia biblioteki w miesiącu lipcu będzie dostępna dla czytelników od godziny 8-ej do 15-ej i od godz. 17-ej do 19-ej prócz niedziel i świąt. (S)

Otwarcie wystawy uczniów Wydziału Sztuk Pięknych nastąpiło dn. 1 bm. w gmachu przy ul. Moniuszki 10. Wystawa dostępna jest dla wszystkich. (S)

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

„Gospodarstwo" Iwaszkiewicza i „Ożenek" — Gogola.

Początek o godz. 20-ej.

POLSKIE RADIO — ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

CZWARTEK, DNIA 3 LIPCA 1947 R.

6.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 6.50 Program na dzień bieżący — Bdg. 6.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 8.30 Muzyka poranna z płyt — Bdg. 8.55 Wiadomości miejscowe i ogłoszenia — Bdg. 11.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 14.00 Przegląd prasy pomorskiej — Bdg. 14.10 Utwory fortepianowe w wyk. Melanii Eulenfeld-Sowińskiej. 14.35 Chwila muzyki z płyt — Bdg. 14.45 Kwadrans literacki „Człowiek i książka" opr. prof. Konrad Górski — Toruń. 15.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 18.08 Pogadanka Pomorskiej Rodziny Radiowej — Bdg. 18.13 Koncert życzeń — Bdg. 18.58 Transmisja programu ogólnopolskiego.

UNIEWAŻNIAM odroczenie służby wojskowej, wystawione przez R. K. U. Włocławek ważne do 30. 6. 47 r. na nazwisko Nikodemski Henryk ur. 1925 r. zam. Włacławek Zielna 21. (285)

PZETARG

Zjednoczone Fabryki Cykorii Ferd. Bohm & Co i Gleba we Włocławku — Pod Zarządem Państwowym — zapraszają do składania ofert na robociznę przy robotach budowlanych w suszarni „Mchówek" w Mchówku powiat kolski.

Ślepe kosztorysy do wypełnienia można otrzymać w biurze Działu Technicznego we Włocławku przy ul. 20-Stycznia nr. 28 oraz w suszarni „Mchówek".

Termin do zgłoszenia ofert upływa dnia 8 lipca 1947 roku. Dyrekcja Fabryk zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru oferenta. (284)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Przedsiębiorstwa i Zakłady Miejskie — Rzeźnia w Bydgoszczy odda z dniem 1 października 1947 r. na okres jednego roku w dzierżawę restauracje w Hali Targowej przy przy ul. Podwale 5.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy do dnia 10 lipca 1947 r. godz. 10-ej w Dyrekcji Rzeźni, pokój 6 przy ul. Jagiellońskiej 43, gdzie w tym samym terminie nastąpi publiczne otwarcie ofert. Unieważnienie przetargu bez podania powodu oraz odszkodowań.

Naczelny Dyrektor
Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich
(677) (—) inż. dpl. E. Tubielewicz